

kal.komo.

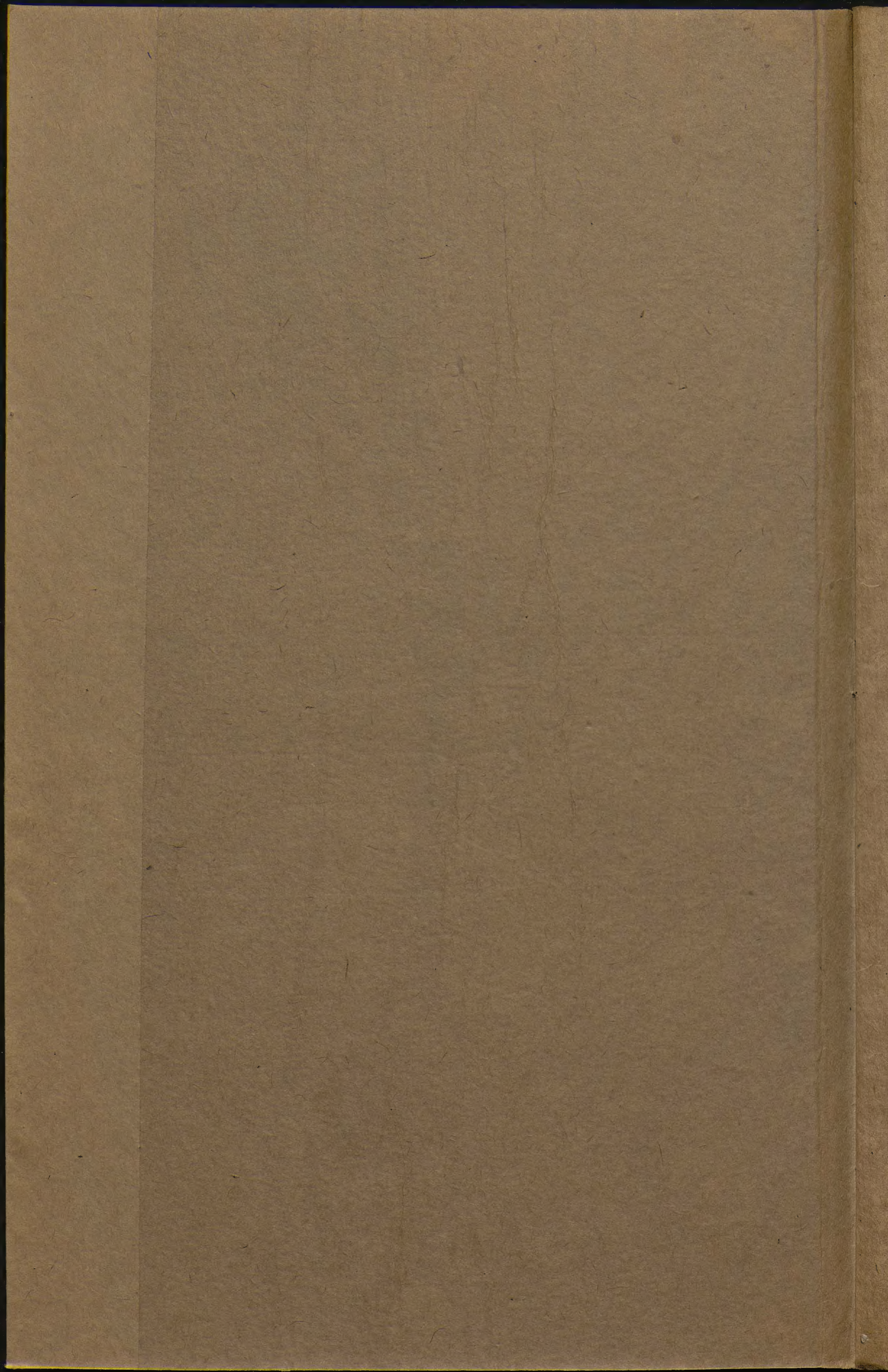
15028

III

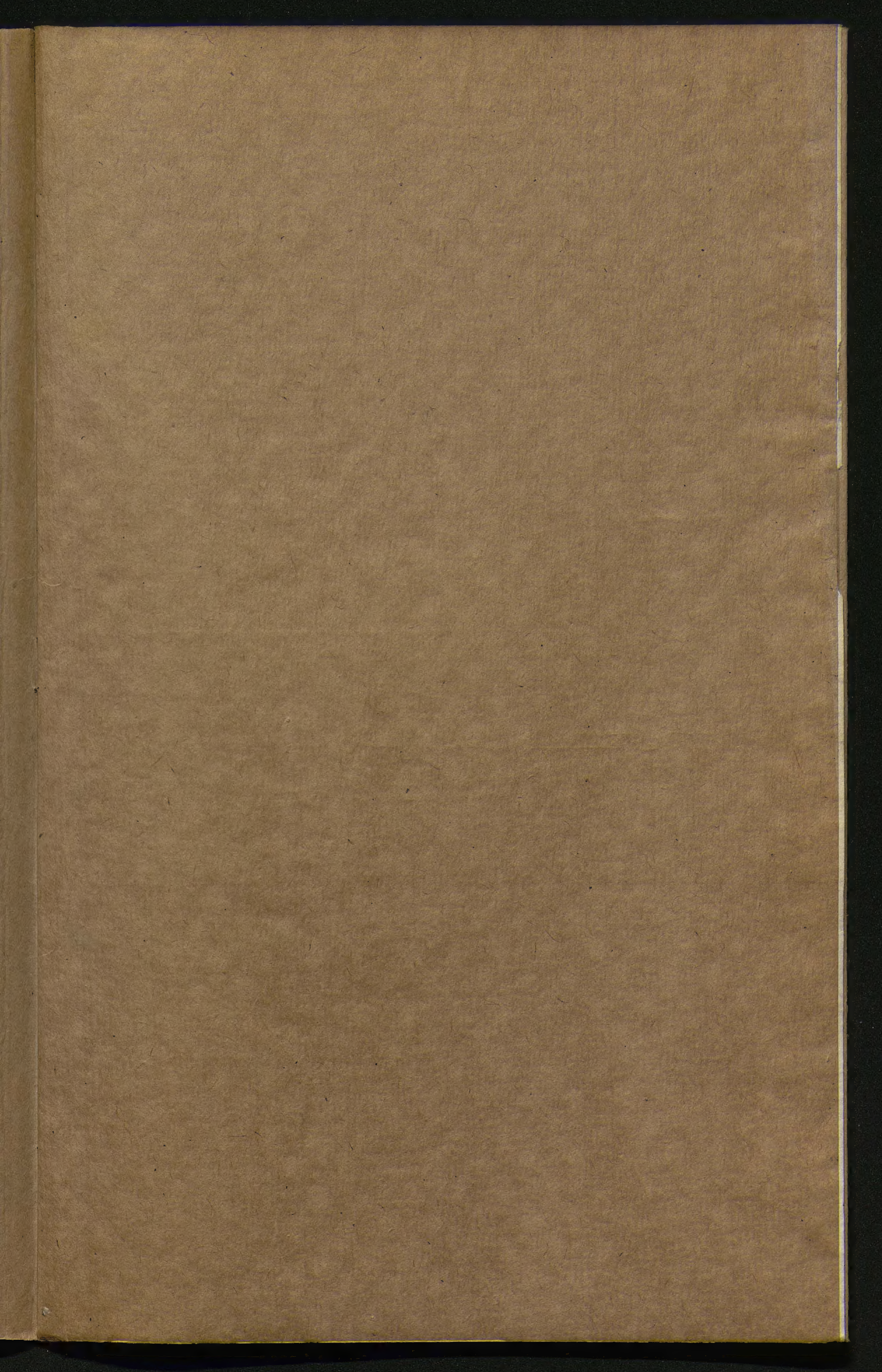
Mag. St. Dr.

II/40















## W N I E S I E N I E

J\*\*\* SEBASTYANA DEMBOWSKIEGO

KOMMISSARZA CYWILNO - WOYSKOWEGO WOJEWODZTWA KRAKOWSKIEGO,

POWIATOW KRAKOWSKIEGO, PROSZOWSKIEGO, i XSTWA SIEWIERSKIEGO.

Na Sessyi Kommissyi Dnia 30go Miesiaca Lipca 1792 Roku.

## U C Z Y N I O N E.

**W** czasie wątpliwym Oyczyzny Naszey, gdy Ustawę Rządową Dnia 3go Maja, przez Naród i Króla uroczyscie Bogu poprzysiężoną a z Nią całość Granic Rzepltey Wolność Obywatelską, i niepodległość Narodu, wojną otwartą przeciw przemocy Moźnowładzców wyrodných Polaków bronić zniewoleni byliśmy; wezwani Listem Okólnym NN. Króla i Stanów do wspólney Narodu obrony, niost cnotliwy Polak w dobrowolney ofiarze składkę, nie kalkulując wcale różnicy w potrzebach swoich ztąd wyniknąć mogącey; bo niedostatek Skarbu publicznego, i gwałtowne Kraju potrzeby, dawały mu zapomniać własne jego potrzeby.

Z tego i ia powodu, zaprzyiągłszy Konstytucyą dnia 3go Maja, na jey obronę, za Listem Okólnym z podpisami J. W. W. Marszałków Seymowych, złożyłem moją częśćkę, w zamiarze i z obowiązkiem wyraźnym, corocznie składania teyże ilości, nietylko do exasu ukończoney Woyny ninieyszey, ale nawet dopóki Długi Rzepltey na tę wojnę zaciągnięte wyplacone nie będą.

Lecz dziś gdy widzę iż Konstytucyą Dnia 3go Maja przez Nas zaprzysiężona uleść musiała przemocy; gdy widzę, iż wszelka wolności i niepodległości Narodu nadzieia upadła, gdy czytam opis okropney sceny, w Warszawie w dniu 23 Lipca odprawioney, a przytym Protestacyą przykładowego, Cnotliwego, i w niczym niepoślakowanego Męża J. W. G. STANISŁAWA Natęcz MAŁACHOWSKIEGO Seymowego i Konfederacyi Koron: Marszałkas niewątpliwie przekonany zostaie, o chybnym zamiarze, w którym tę dobrowolną w ow czas Ofiarę dałem.

Nie żałuję raz danej ofiary; lecz przeięty mocno zostaie, gdy Sobie wspomnę, iż Cnota, szczerość i wierność moja wspólnie poprzysiężoną; zgubę wolności, wzamian odbiera. Z tey przyczyny stroskany, stawam publicznie w Przestwietney Kommissyi moiey, nie końcem (uchoway Boże) odzyskania raz danej ofiary, lecz abym oświadczył P. Kommissyi; iż, z przezorności aby zasilek ten na obronę Konstytucyi i Wolności dany, nie był użyty na ich dociek i zgnębienie, ile że mimo zgłoszenia się P. Kommissyi moiey do Króla J. M. ci w Strazę co mamy z tą składką czynić? żadney nieodbieramy Rezolucyi, ofiarę tę odbieram w przytomności P. Kommissyi oddaie temu pocziwemu Urodzonemu Zdziażskiemu Obywatelowi



lowi Xstwa Sięwierkiego, w odszkodzenie poniesionych wydatków, które tenże Obywatel, przez kilka tygodni tu bawiąc w Krakowie na wyżywienie swoje czynić był zniewolonym, gdy po dobrowolnym wpisaniu się w Xiegi Woluntaryuszów po uczynionej z własnej osoby swojej tak pięknej dla ukochanej Ojczyzny mojej ofiarze, próżno czas swój tu zmitrężył a do Warszawy wezwanym nie był.

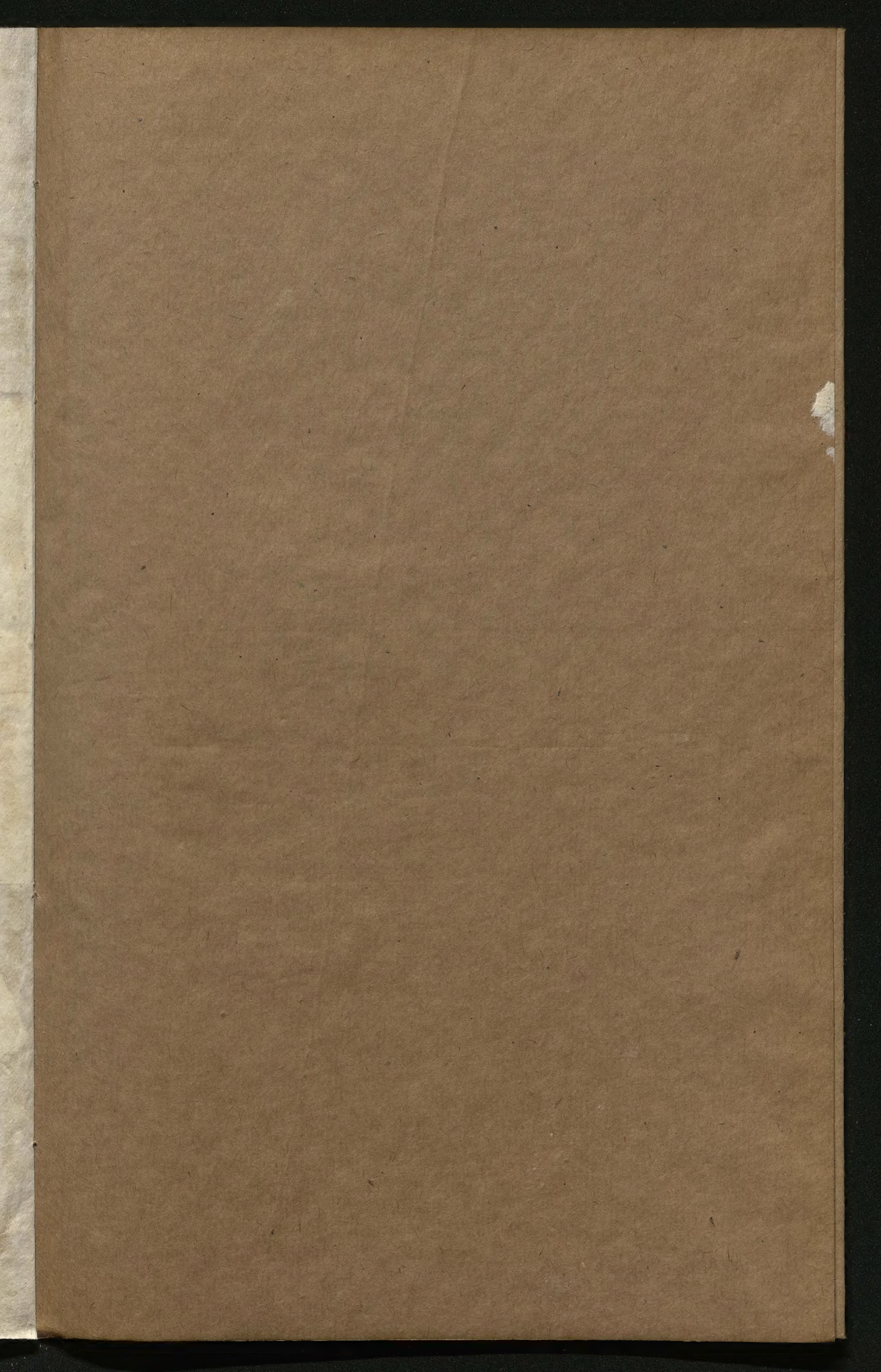
To moje oświadczenie mam honor P. Kommissyi mojej przelożyć, z tym iednak warunkiem, iż ażeby czystość zamysłu i intencji mojej, żadnemu podeyrzeniu w myśli Osob nie dosyć mnie znających niepodpadała, urządzenie tą moją składką zupełnie pod wolą i decyzją P. Kommissyi oddaę; bo w tym zostaię mniemaniu i zaufaniu, iż rownie, ile możliwości obronę Konstytucyi zgo mija zaprzysiężoną utrzymywać chcemy, i rownieby Nam wszystkim przykro było, gdyby ofiarowane przez nas wsparcie Konstytucyi, na jej zniszczenie, na ucisk wolności i na hańbę Walecznego Narodu Polskiego, obrocone było.

Dopełniając niniejszym Wniesieniem moim to, co przysięga moja, poczciwość, charakter i honor mi nakazują czekać wyroku P. Kommissyi.

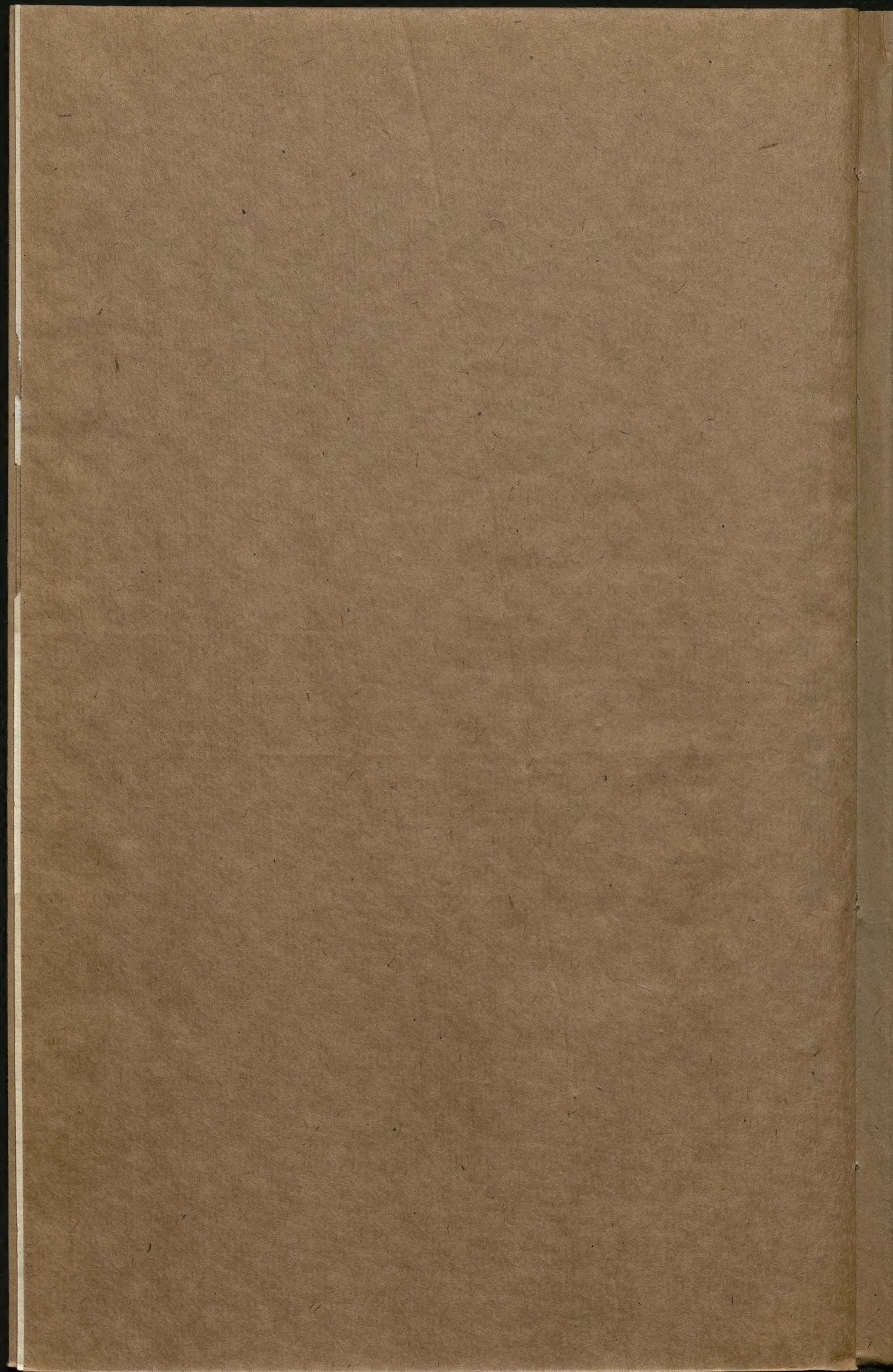
---

w Drukarni Wolney J... Sebaſtyana Dembowskiego.











Biblioteka Jagiellońska



stdr0023193



